

POLSKA ZACHODNIA

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 13-30.

Konto P. K. O. 303551.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Warszawska 58.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę 1 zł 84 gr., w Administracji 1 zł 60 gr., z doręczeniem do domu przez pocztę.

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE.

Warszawa. (Tel. wł.) Poseł niemiecki w Warszawie p. Rauscher udaje się do Berlina celem otrzymania od rządu niemieckiego instrukcji w sprawie rokowań z Polską o kilkadziesiąt wypadków spornych obywatelstwa pomiędzy Polską a Niemcami. Odnośna komisja ma się zebrać w Warszawie 17 bm. celem ostatecznego zatwierdzenia tych spraw. Poseł Rauscher ma omówić z rządem niemieckim sprawę dalszych rokowań handlowych z Polską.

GENERAL SOSNKOWSKI.

Warszawa. (tel. wł.) Jak się dowiadujemy wiadomości, podane przez prasę prawnicową i tem, jakoby gen. Sosnkowski czekał jeszcze 4-tych miesięczną kuracją nie są ścisłe. Powrót gen. Sosnkowskiego należy się spodziewać w pierwszych dniach marca. W związku z tem, poważnie jest brana pod uwagę możliwość zajęcia przez gen. Sosnkowskiego stanowiska w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

NOWY STATEK POLSKI.

Warszawa. (tel. wł.) W poniedziałek 10 bm. zawinie do portu w Gdyni 3 maszynowy żaglowiec szkolny naszej marynarki wojennej „Iskra”, świeżo nabyty w Anglii.

32 MLD. JONÓW DOCHODU Z KOLEI PAŃSTWOWYCH.

Warszawa. (tel. wł.) Koleje państwowe w roku 1926 dały poraż pierwszy od czasu istnienia państwa polskiego 32 miliony złotych czystego dochodu.

WZROST DROŻYZNY W KRAKOWIE.

Kraków. Komisja do badania kosztów utrzymania w Krakowie 5 bm. ustaliła, że w grudniu 1926 koszty utrzymania zwiększyły się o 0,93 proc.

SOWIETY WYDALIŁY OBYCZ DUCHOWNYCH.

Moskwa. Komisariat ludowy spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie wydalające wszystkich duchownych i innych narodowości poddanych państw obcych z granic Unii Sowieckiej.

KATASTROFA SOCIAGU POD MOSKWA.

Moskwa. W odległości 95 kilometrów od Moskwy wykołcił się pociąg pasażerski. 16 osób zostało zabitych a 26 odniosło rany.

USTAWA O SŁUŻBIE W REICHSWERZE.

Berlin. Ustawa w sprawie zaciągu do krótkoterminowej służby w Reichswehrze ukaże się w najbliższym czasie jako rozporządzenie prezenta Rzeszy. Tem samym nastąpi również formalne zlikwidowanie kwestii, która była przedmiotem rokowań między rządem Rzeszy a międzynarodową komisją kontrolną.

Zamiast naprawienia krzywdy dalszy skandal.

PRZYCZYNNY DO AFERY TAJNEGO GANKU NA KOPALNI BIAŁY SZARLEJ.

Głośna sprawa tajnego ganku, odkrytego na kopalni Białej Szarłej, łączącej kopalnię z terenem niemieckim znana już jest naszym Czytelnikom. W związku z tem, jak donosiliśmy, wydarzyła się rzecz niemyślna w swej treści, bo obojczyk dyrekcja kopalni wydalila z pracy trzech Polaków.

Krzywdą tego wydalenia dotknęła 2 nadsztygarów i jednego nadgórnika w osobach p. p. Kulczyńskiego, Janusa i Wróbla. Jako powód wydalenia podaje się okoliczności czysto formalnej natury, streszczające się w rzekomej pominięciu drogi służbowej przy zawiadomieniu o wykryciu tajnego ganku. Pomiędzy interwencji władz i rozgłosu, jakiego ta sprawa nabrała, Polacy ci nie zostali z powrotem do pracy przyjęci, gdyż w dalszym ciągu zarzuca im się „brak lojalności w stosunku do przełożonych i niekoleżeńskie postępowanie” w stosunku do uprawiających tajnymi gankami szmugiel „kolegów” Niemców.

Zarzut nielojalności w stosunku do przełożonych władz jest zupełnie bezpodstawny, gdyż jest rzeczą udowodnioną, że nie owi wydaleni urzędnicy donieśli o istnieniu tajnego ganku do władz państwowych, iż oni natomiast dowiedziawszy się o istnieniu jego, na kilkanaście dni przed przybyciem pierwszej

komisji, natychmiast zawiadomili swych zwierzchników. Dlaczego zaś p. Trenczak, zawiadowca kopalni, który w czasie swego urzędowania na Białym Szarleju już się dał dostatecznie poznać, nie doniósł o tem generalnej Dyrekcji, należałoby się jego o to pytać.

Nie chcemy przypuszczać, aby p. Trenczak poza chęcią pozbycia się z kopalni niewygodnych urzędników Polaków, miał jeszcze inne powody do zachowania sprawy tajnego ganku w tajemnicy. W każdym bądź razie nie można dopuścić, aby kosztem zachowania tej tajemnicy trzech urzędników Polacy pozabawieni zostali pracy.

Podobno w ostatniej chwili jednemu z wydalonych zaproponowano powrotne przyjęcie, lecz na inną kopalnię Spółki Giesche i na niższych warunkach pracy. Czy to ma być ironia?

Jak z tego widzimy, to cała sprawa nabiera coraz to dalszych cech skandalu. Zdumienie ogarnia, że dyrekcja kopalni zamiast naprawić krzywdę, wyrządzoną wydalonymi pracownikami, trwa w swym dziwnym uporze.

Co to wszystko właściwie ma znaczyć? Społeczeństwo polskie domaga się energicznie ostatecznego zlikwidowania tej przykrej afery i zadośćuczynienia dla pokrzywdzonych pracowników.

P. Colban przybywa dziś do Katowic.

SPROSTOWANIE MYLNICH POGŁOSKÓW.

Katowice. Dowiadujemy się, że P. Colban, sekretarz dyrekcji dla spraw mniejszości narodowych przy Lidzie Narodów, którego przyjazd parę dni temu zapowiadaliśmy, przyjeżdża dziś wieczorem do Katowic. Programowe konferencje rozpocznie p. Colban od jutra.

Przy tej sposobności możemy sprostować błędne informacje niektórych organów prasowych, jakoby P. Colban bawił już w Warszawie, skąd ma przybyć na Śląsk. W rzeczywistości P. Colban ma się udać do Warszawy dopiero po upływie programowej partiidowej wizyty na Śląsku, którą — jak donosiliśmy już — P. Colban wyzyska dla za-

znajomienia się z zagadnieniem mniejszości narodowych na Śląsku.

W ostatnich dniach w prasie szwajcarskiej ukazały się wiadomości ze źródeł niemieckich o rzekomem odwołaniu się Volksbundu do Ligi Narodów w sprawie kwestjonowania zgłoszeń do szkół. Zgłaszającym się korespondentem pism zagranicznych oświadczeniem w sekretariacie Ligi jeszcze przed wyjazdem p. Colbana, że do sekretariatu nie wpływał żaden apel, ani petycja ze strony niemieckiej, a zatem wszelkie wiadomości, jakoby Rada Ligi Narodów miała się zająć tą sprawą, pozabawione są wszelkich podstaw.

Senator Dobrucki ministrem oświaty.

PROF. BARTEL NADAL ZOSTAJE WICEPREMIEREM.

Warszawa. (Tel. wł.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał 9 stycznia br. dwa następujące dekryty:

1. Do Pana Profesora Kazimierza Bartla, Ministra-klerownika Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie. Zwalniam Pana z pomocnego mu kierownictwa

Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Warszawa, 9 stycznia 1927 r. Prezydent Ignacy Mościcki. Prezes Rady Ministrów Józef Piłsudski.

2. Do Pana Senatora Doktora Gustawa Dobruckiego w Warszawie. Mianuję Pana Ministrem Wyznań Religij-

nych i Oświecenia Publicznego. Warszawa, 9 stycznia 1927. Prezydent Ignacy Mościcki. Prezes Rady Ministrów Józef Piłsudski.

(Red.: Oczywiście p. min. Bartel nadal zatrzymuje stanowisko wicepremiera w rządzie Marsz. Piłsudskiego.)

JESZCZE JEDEN UPADEK KSIĘCIA WALJI.

London. Jak podaje „Daily Express”, w czasie biegu myśliwskiego w Melton Mowbray koń księcia Walji pokonał się na przeszkodzie i upadł. Książę zwinął lewą dłoń, wsiadł jednak z powrotem na konia i ukończył bieg.

OGROMACZENIE IMIGRACJI Z POLSKI DO STANÓW ZJ.

Waszyngton. Prezydent Coolidge podpisał nowy dekret, regulujący kwoty emigracyjne, który wejdzie w życie z dniem 1-go czerwca r. Nowe kwoty opierają się na statystyce z roku 1920 i ograniczają znacznie emigrację niemiecką (z 51 tys. na 25 tys.). Równocześnie ulegają redukcji kwoty z Polski, Belgii, Rumunii i Szwajcarii, natomiast kwoty Włoch i Anglii zostały prawie dwukrotnie powiększone.

WIELKA EKSPLOZJA W ESTONJI.

Tallin. Dziś rano nastąpiła eksplozja w magazynie amunicji koło Maagiste. Eksplozowało 40 tys. naboju karabinowych i 500 pocisków. Ofiar w ludziach nie było. Zarządzono energiczne śledztwo.

WYBORY DO SENATU FRANCUSKIEGO.

Paryż. W wyborach do senatu w celu obsadzenia 108 mandatów w pierwszym głosowaniu wybrano 63 senatorów. Co do 44 nastąpi powtórne głosowanie. Wybrani zostali ministrowie sprawiedliwości Bartou, przywódca lewy deputowanych Peret i Caillaux, Clementel i Jonnart

TRZESIENIE ZIEMI W SZWAJCARJI.

Zurich. W sobotę o godz. 8 min. 17 rano zarejestrowano lekkie trzęsienie ziemi, którego ognisko znajdowało się pomiędzy Bernem a Fryburgiem.

ŚMIERTELNE ŻNIWO GRYPY W FRANCJI.

Paryż. „Paris Soir” donosi, iż w okresie od 20 do 31 grudnia zmarło na grupę 1,942 osoby, podczas kiedy w ostatnich 5 latach ogółem padły ofiarą tej choroby 1,334 osoby.

Kraków. Epidemia grypy przybrała tu wielkie rozmiary. Na podstawie wykazu Kasy chorych, obliczono w przybliżeniu 600 zachorowań na grupę w Krakowie na 6 tysięcy wypadków.

Berlin. Z Kolonii donoszą, iż ostatecznego dnia zarejestrowano tam 1000 zaszklonych na grupę. O rozszarpaniu się epidemii donoszą także z Koblencji i o Kołce.

Stuttgart. Wystąpiła tu z nieswykłą siłą epidemia grypy. Określając liczbę zaszklonych na 8 do 10 km.

Atak bezsilnej złości.

Istnienie i rozwój „Polski Zachodniej” wprawia naszych przeciwników, a zwłaszcza „Polonię”, w coraz to większe zdenerwowanie i rozgorzgnięcie. Z początku próbowali przeciwnicy nasi lekceważyć znaczenie naszego organu, przekonani są jednak wkrótce, że znaleźliśmy na terenie przyjęcia i nadto zyczyliw, zobaczyli szybki wzrost poczytności naszego pisma, z twierdzą patrz na twórczą rolę naszego organu w kształtowaniu się opinii polskiego społeczeństwa na Śląsku. Tajemnica zaś naszego powodzenia jest jasna: Rzuciliśmy hasła, odpowiednia tęsknotom rzeszy pracujących i myślącej inteligencji pracującej, nawiązaliśmy bardzo żywy stosunek między redakcją a rzeszą Czytelników, pod względem zaś informacyjnym staramy się zaspokajać najważniejsze dziedziny. I choć daleko nam jeszcze do doskonałości, stwierdzić możemy z dumą, że stajemy się organem, z którym „konkurencja” jest bardzo trudna. Te wstępne sukcesy odnieśliśmy przy bardzo szczupłym, ale znacznie aparacie redakcyjnym, wśród nakładu bardzo intensywnej i wczesno-uczącej pracy.

Nikt nie odkrywa Ameryki, gdy twierdzi, że na wydmawitwo gazety, choćby prowadzonej systemem tak oszczędnym i przy wyszczupieniu pracy każdego pracownika, jak to czyni „Polska Zachodnia”, muszą być fundusze. Naturalnie. Ale właśnie w Polsce źle się działo dotychczas i pod tym względem, że fundusze znajdowały się tylko na prasę partyjną, a już bardzo grube fundusze szły i kła nadal na prasę reprezentacyjną w formie lub więcej zamaskowany sposób interesy wielkiego i wyzyskującego kapitału i obszarnictwa. „Polonia”, będąca organem tego właśnie typu mogłaby dużo powiedzieć o milionach, jakie pożarzył aparat wydmawitwy.

Przeciw stanowi rzeczy, wyrażającemu się w przenoszeniu się prasy partyjnej i przeciw dwulogowi, że prasa subwencjonowana przez wielki kapitał udawać próbuje zastępstwo warstw pracujących musiał przyjąć zdrowy odruch. Jednym z objawów tego odruchu jest powstanie „Polski Zachodniej”. Z nakładem dużych wysiłków zdobyliśmy wśród naszych przyjaciół potrzebne fundusze na uruchomienie aparatu, zawiazaliśmy, jak wiadomo, spółkę wydawniczą, a dobre prowadzenie zajęły już od twórczej pracy redakcji i administracji. Przeważając je pilnie zasady czynowego bilansu, samowystarczalności gospodarczej, zastosowaliśmy metody skrupulatnej oszczędności, no i chwala Bogu już po pierwszym miesiącu pracy możemy z dumą i własną radością w przyszłość. Kilknastka tysięcy nakładów, rozchodzących się całkowicie w prenumeratę i w szeroki kółko, daje nam popularność naszego pisma, żywy odźwięk poruszonej przez nas zagadnień, coraz większe liczenie się z nami ze strony naszych przeciwników — oto wstępne, piękne sukcesy naszych wysiłków. W tem tkwi tajemnica naszego bytu, naszego powodzenia, naszych źródeł dochodowych i naszego da Bóg — coraz to większego rozwoju na przyszłość. Treść tej tajemnicy” oczywiście niedoładza naszym „konkurentom”, a zwłaszcza klewemu ban krutowi, jakim jest organ „Polonia”. Ta bezsilna w polonice programowej, straszliwy kontakt z masą pracującą i krytyczna i wrota inteligencji, chwytają się w walce z nami metod wymyśłów i bezsilnej złości. Myślą i myślą „Polonia”, czemu by to „zabili” niebezpieczną „Polskę Zachodnią”. No i wymyśliła bombę, wprawdzie śmieszniejszą, ale zaledo niebezpieczną. Pola-wił się oto na kratach weneracji „Polonia” podstępny atak, pełen obłudnego rozgorzgnięcia i faryzejskich ukłęków i ław p. t.: „Organ pracowe, wydawane za podatki, sąpające z ogółu obywateli”. „Racjoni — czytelnicy — nie wystarcza słowocenny organ oficjalny „Polska” — szafuje się obficie pieczędmi publicznymi na różne imprezy powojenne. Nie pominie, że

Narady nad ustrojem szkolnictwa.

Warszawa. (tel. wł.) Od pewnego czasu odbywają się narady wyższych urzędników Ministerstwa Oświecenia Publicznego poświęcone rozpatrywaniu istniejących projektów organizacyjnych i ustaw szkolnych.

Chodzi tu o ustrój szkolnictwa powszechnego i średniego. Po uzgodnieniu projektów wewnątrz ministerstwa zwołana będzie wielka narada z udziałem czynników społecznych nauczyciel-

stwa, celem wysłuchania ich opinii, dopiero po tem, projekty odnośnie ogłoszone będą na Radzie Ministrów, która przekaże je następnie sejmowi.

Należy tu wyjaśnić, że wspomniany projekt ustawy nie dotyczy zupełnie szkolnictwa specjalnie fachowego.

Sprawa tego szkolnictwa ma być w przyszłości rozstrzygnięta w formie przepisów wykonawczych lub też w drodze rozporządzenia rządowego.

Które majątki w województwie śląskim ulegną wywłaszczeniu?

Warszawa. Na mocy § 1 art. 19 ustawy z 28. grudnia 1925 o wykonaniu reformy rolnej — rząd przeznaczył na rok 1927 do wywłaszczenia 49 001 hektarów użytków rolnych z nieruchomości ziemskich. M. i. na obszarze właściwości terytorjalnej urzędu ziemskiego w Katowicach ulegną wywłaszczeniu.

W pow. bielskim: 50 ha z maj. Ligota, Wapienica, Międzyrzecze Górne, Bronów, Kamienica, Jaworze, Mazanecowice, Stare Bielsko, Międzyrzecze Dolne, Aleksandra Sułkowskiego.

50 ha z maj. Jasienica i Jaworze Henryka Larisch-Moenich'a.

100 ha z maj. Roztopice, Bielewice, Świeciszówka, Błery, Grodziec spadkobierców Leopoldyny Strzygowskiej.

50 ha z maj. Czechowice, Mazańcewice, Komorowice, Ligota, Dziedzice, Leona Zipser i Marij Hainisch;

W pow. cieszyńskim: 250 ha z maj. Kaszyce-Otrębów i Zbrzydowice Jana Larisch-Moenich'a.

Curtius zostanie kanclerzem Rzeszy.

Berlin. „cAht Uhr-Abendblatt” podkreśla, że największe szansa na utrzymanie od prezydenta misji utworzenia rządu ma ciągle jeszcze

obecny minister gospodarstwa ludowego dr. Curtius, którego desygnowanie nastąpić ma najpóźniej we wtorek.

Zbrojna interwencja Włoch w Albanii.

Paryż. Bałkański korespondent Petit Parisien wyraża obawę, że w razie rozszerzenia się powstania w Albanii, Włochy będą musiały w myśl traktatu włosko-angielskiego wysłać oddziały wojskowe do Albanii. Wprawdzie toczą się rokowania dyplomatyczne w celu złagodzenia interpretacji tego traktatu, wątpliwem jest jednak czy

rokowania te doprowadzą do pożądanego wyniku.

Dzienniki białogrodzkie donoszą, że Albania Północna jest widownią nowego powstania. Obecnie są pod bronią szczyty mahometanów, podczas gdy niedawno powstanie wywołane było przez szczyt katolicki.

Interwencja Europy w Chinach konieczna.

Wiedeń. Według doniesień z Szanghaju generały konsul angielski zawarł z kantonickim ministrem spraw zagranicznych umowę, według której wojska chińskie mają być wycofane z koncepcji angielskiej. Według doniesień pism sytuacja w Szanghaju jest poważna. Cudzoziemcy oczekują wspólnej akcji mocarstw.

London. Jak donosi Reuter z Szanghaju, Num chiński w Kiu-Kiang zajął przemocą szereg przedsiębiorstw

angielskich. Całe terytorium koncepcji angielskiej w Kiu-Kiang jest w najwyższym niebezpieczeństwie, gdyż wojska chińskie są bezsilne wobec tłumów. Urzędnicy komórek celnych zmuszeni zostali opuścić stanowiska na statkach amerykańskich.

FLOTA AMERYKAŃSKA W HANKOU. Paryż. „Chicago Tribune” donosi z Pekina, że do Hankou przybyło 5 pancerników amerykańskich.

Nowa orientacja polityki sowieckiej.

Wiedeń. „Neue Freie Presse” zainicjuje uwagi swego moskiewskiego korespondenta na temat nowej orientacji rosyjskiej polityki zagranicznej. Obecna zastrzeżona sytuacja na dalekim Wschodzie zmusza Sowietów do uporząd-

kowania swych stosunków europejskich a przedewszystkiem do zabezpieczenia swej pozycji na bliskim Wschodzie. Wiodące jest obecnie w stosunku między Sowietami i Włochami. Czyn polityki Włoch w Albanii skłaniała zwi-

widzimy impreze to na Śląsku, gdzie reprezentuje ją „Polska Zachodnia”. — Mając tękolko w boku, tak daleki u-tylkuje „Polonia”: „Nie usprawiedliwia faktu tego to, że „Polska Zachodnia” daje obrauki na temat „pracowitych dworków w województwie”, „p. wojewoda na przegladzie powstanców” i t. d. Taniec byłoby może wydawać porządniego huzarów o życiu i codziennych poczynaniach p. wojewody”.

O! i wydługo sądziło z worka. Prac-p. Wojewoda, jego znaczenie, jego postać popularność, to owa strażnik-wa zmore, zniotłoca p. Korfańtego i „Polonia”. Jak to wygodnie było do niedawna napastować, przekreślać i ośmieszać bezkarnie wszystkich co P. Wojewoda robił i wszystko, co wnosł w życie Polski przewrót majowy. Dzi-

„Polska Zachodnia”, a P. Wojewoda wbrew cichym rachubom jego przeciwników, mimo intensywnej pracy nie „zacharował się” i nadal jest pełen energii. I jak to się nie trapić takim stanem rzeczy. To do zarzutu nielada. Wojewoda nie chce narzucić „Polska Zachodnia” plekie się rozwija — doprawdy, wściec się można. No i wśród tej rozprawy — fabrykowane par-tię” która miała w nas ugodzić, a tymczasem odsłoniła tylko żość bezsilna naszego przeciwnika.

Możemy zapewnić „Polonię”, że jej ostatni atak przyjdzie bez zakłopotania, a natomiast z dużym satysfakcją oczekujemy dalszej „bomb”. Bardzo się dobrze w takim położeniu czujemy. Strzałów celnych w odpowiedni na „bomb” nam nie zabraknie.

zek Sowietów do zaniechania swego dotychczasowego, powściągliwego stanowiska na Bałkanach. Korespondent donosi dalej, że już Pasic przed śmiera-cka starał się nawiązać bliższe stosunki między Jugosławia a Sowietami, które witały to dążenie przychylnie, sądząc, że będzie możliwe przez to odzyskanie Besarabii. Przewrót na Litwie wywołał znowu w opinii publicznej Sowietów silną nieufność wobec Litwy. Kola polityków sowieckich nie wleża w żywotność państwa litewskiego. Dążenie do porozumienia z Polską jest w Moskwie żywe, jednak zdaniem korespondenta, nastroje zasadnicze w obu Państwach stanowią ciągle jeszcze przeszkodę na drodze do tego porozumienia. Prasa sowiecka śledzi obecnie podczliwicie stosunki wzajemne polsko-niemieckie. Nieufność do Niemców jest wybitną cechą obecnej polityki sowieckiej.

WYPŁATA 10 PROC. DODATKU DLA URZĘDNIKÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) Według okólnika 10 proc. dodatek obliczany jest od wszystkich poborów urzędniczych z wyjątkiem kwot, które urzędnicy otrzymują na mieszkanie. Dodatek mieszkaniowy pozostanie w dotychczasowej wysokości. Dodatek 10 proc. zostanie wypłacony najdalej w poniedziałek.

NOWY WOJEWODA WARSZAWSKI.

Warszawa. Dotychczasowy wojewoda warszawski p. Sołtan ma ustąpić ze swego stanowiska. Według obiegających pogłosek stanowisko to ma objąć p. Podwiński, starosta Łowicki.

ZMIANY PERSONALNE W M. S. Z.

Warszawa. W Min. spraw zagr. nastąpić mają zmiany personalne. Prawdopodobnie na miejsce wiceministra p. Knolla mianowany będzie p. Tytus Filipowicz. Ustąpić mają dyrektor dep. politycznego p. Jackowski oraz naczelnik wydziału Wschodniego p. Janikowski, który przejdzie na stanowisko radcy w ambasadzie polskiej przy Watykanie.

LIKWIDACJA DÓBR KS. THURN TAXIS.

Poznań. Dobra ziemskie „Krotoszyn” ks. Thurn Taxis w b. zbiorze pruskim, które jakoby rząd miał sprzedać, postanowiono zatrzymać na własność państwa, a likwidację ich przeprowadzić w normalnym trybie.

KURS POZYCZEK AMERYK. DLA POLSKI.

Warszawa. W końcu roku 1926 kształtowały się kursy pożyczek amerykańskich dla Polski jak następuje: 8 proc. amortyzacja pożyczka złotowa w roku 1925 miała najwyższy kurs 93,4, najniższy 92,4, ulitmo 93,4, 6% pożyczka z roku 1920 miała kurs najwyższy 90,4, najniższy 79, ulitmo 76,4. Z powyższych kursów wynika, że pożyczka amerykańska dla Polski cieszy się coraz większym popytem i osiągnęła w ciągu roku znaczną poprawę kursu. Co wskazuje na wzrastające zaufanie do Polski.

BLISKIE WYBORY W AUSTRII.

Wiedeń. Kwestja wyborów do parlamentu austriackiego jest już prawie zdecydowana. Rząd ks. Seipia zamierza wybory przeprowadzić w jaknajkrótszym czasie.

WYBORY DO WEG. IZBY WYŻSZEJ.

Budapest. Do nowej izby wyższej zostały dziś wybranych 30 przedstawicieli magnaterii węgierskiej. Lista rządowa uzyskała olbrzymią większość głosów. Wśród wybranych należy wymienić słynnego skrzypka Hubava.

WŁOCHY PRAGNA REWIZJI TRAKTATU HANDLOWEGO.

Praga. Przedstawiciel rządu włoskiego skomunikował w Ministerstwie Spraw Zagranicznych życzenie rządu włoskiego dokonania rewizji traktatu handlowego i przedyskutowania szeregu zagadnień z dziedziny polityki handlowej. Ministerstwo zażądało sformułowania propozycji w włoskich na piśmie. Rozważanie tych propozycji ma nastąpić w ciągu lutego.

Wiadomości bieżące.

TEATR POLSKI.

Gwiazdka japońska w operze katowickiej.

Dyrekcja Teatru Polskiego udało się pozyskać na jeden występ gościnny wszechświatowej sławy śpiewaczka japońska p. Teiko-Kiwa. Znamięta ta artystka odnosi od kilku lat na wszystkich wielkich scenach półkuli niebywałe tryumfy jako najczyniejsza i niezrównana odtwórczyni tytułowej roli w operze „Madame Butterfly”.

Podczas swego tournée po Europie odwiedza poraz wtóry Polskę i w chwili obecnej gości na przemian na scenach operowych w Warszawie, Lwowie i Poznaniu, gdzie jest entuzjastycznie przyjmowana przez publiczność i prasę. Występy p. Teiko-Kiwa stanowią wszędzie rzadki ewenement artystyczny i będzie zapewne pierwszorzędną atrakcją dla naszej publiczności.

Repertuar teatru katowickiego.

Poniedziałek, 10. bm. „Kopciuszek” i „Straszny Dwór” w Bielsku.

Wtorek, 11. bm. „Kopciuszek” dla młodzieży szkolnej, wieczorem „Rycerskość Wieszlacza”, „Tajemnica Zuzanny” i „Tańce Tatarów połowickich”.

Środa, 12. bm. „Lakme”. Tegoż dnia „Dom otwarty” w Mysłowicach.

Objęcie urzędowania.

Z dniem jutrzejszym (10 bm.) obejmie urządzenie nowomianowany naczelnik Wydziału Oświecenia Publicznego przy Województwie Śląskiem, prof. Dr. Ludwik Ręgorowicz.

ZARZĄDZENIE NA CZASIE.

Zakaz saneczkowania na ulicach i nakaz utrzymywania chodników w porządku.

Dyrekcja Policji w Katowicach podaje do publicznej wiadomości, że:

a) Właściciele względnie zarządcy realności obowiązani są do czyszczenia chodników i ścieków przylegających do nich posesji i to co najmniej do godziny 8 rano. Do tego należy także usuwanie śniegu i lodu i posypywanie chodników piaskiem lub popiołem o ile powstała gołość.

b) Zakazuje się urządzania ślizgawek na chodnikach, ulicach i placach, jak również jeżdżenia saneczkami na wspornikanych miejscach.

Rodzice, opiekunowie i osoby, którym powierzono pieczę nad dziećmi będą połączni do surowej odpowiedzialności (kary), o ile dzieci od takich wyroczeń powstrzymać nie będą.

Winni niestosowania się do powyższych zarządzeń karani będą na podstawie § 80 na wstępie cytowanego rozporządzenia policyjnego.

Katowice, dnia 4. stycznia 1926.
Dyrektor Policji, w. z. (—) Gebhardt.

(K.) **Pouczający wykład.** W sobotę, dnia 8 bm. o godzinie 8 wieczorem w sali gimnazjum przy ul. Mickiewicza w Katowicach, odbył się wykład p. Kozłowski z Warszawy o pierwotności roślinności w Polsce.

Prelegentka w bardzo zajmujący sposób zobrazowała rozwój i zanik roślinności przechodząc kolejno cały kraj od Tatr począwszy a skończywszy na bocznej flacie jezior na Pomorzcu.

W czasie wykładu wyświetlano b. piękne zdjęcia fotograficzne z danej okolicy kraju, o której prelegentka mówiła. Szkoda tylko, że na tak zajmującym i pouczającym wykładzie, zwłaszcza dla młodzieży szkolnej zebrała się tylko mała garstka słuchaczy. — (F.)

(K.) **Osobiste.** W Katowicach bawi inspektor Dyrekcji Funduszu Bezrobocia na Woj. Śląskie p. St. Łuniewski, który przyjechał dla dokonania inspekcji biur tejsze instytucji.

Z Świątobliwickiego

(S.) **Uznanie dla P. Wojewody.** Na ostatnim posiedzeniu Związku Uchodźców Śląskich w Orzegowie obrani jednomyślnie uchwalili rezolucję, w której wyrażają uznanie dla P. Wojewody

Uroczystość gwiazdkowa Związku Powstańców Śląskidi.

W sobotę, dnia 8 bm. wieczorem odbyła się w Król. Hucie w sali kaw. „Monopol” uroczystość gwiazdkowa Zw. Powstańców Śląskich, urządzona przez Zarząd Główny. Zebrał się z całego Śląska członkowie Zarządu Głównego i Wydziału, prezesi powiatowi i komendanci obwodowi. Przy pogawędce i przy śpiewie kolend i pieśni narodowych spędzono kilka godzin w serdecznym braterskim nastroju. Przemówienia wygłosili prezes Zarządu Głównego, p. Kornke, prezes Wydziału, p. dr. Pawelec, komendant główny policji p. inspektor Kocur, prezes Wydziału Zjedn. Grup powstańczych w Król. Hucie, p. Puławski i kom. baonu Królewskohuckiego, p. Sojka.

Wnieśliono okrzyki na cześć Polski, Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego, p. wojew. Grażyńskiego i Zw. Powstańców Śląskich.

Zaproszony p. wojew. Grażyński nie mógł przybyć z powodu urzędowego wyjazdu do Warszawy. Związek Powstańców przygotował dla Niego podarek gwiazdkowy od Powstańców w formie małego pomnika powstańczego z węgla. Pomnik wykonany jest w kształcie obeliska, na nim kula armatnia, a na niej orzeł polski z rozpostartymi skrzydłami i rozerwanymi więzami w dziobie. U podnóża obeliska stoi z karabinem powstaniec śląski, na obelisku wryty jest napis: „Pierwszemu Oredownikowi Ludu Śląskiego, Wojewodzie Powstańców dr. Michałowi Grażyńskiemu — Powstańcy”. Pomnik ten wykonał górnik-powstaniec p. Ryszard Książczyk z Chorzowa z węgla z pokładów węgla „łlustego” w szybie Jacka kop. Skarbołustego. — Podarek ten wręczył p. Wojewodzie przyjdium Zarządu Głównego.

Zebrańie uchodźców-kolejarzy w Katowicach

Dnia 9 stycznia r. b. w sali „Marshalla” w Katowicach odbyło się zebrańie uchodźców-kolejarzy, którego celem było wyłonienie komisji specjalnej dla spraw uchodźców-kolejarzy przy zarz. głów. Zw. Uchodźców Śląskich. Na zebrańiu obecny był jako delegat zarz. głów. sekretarz Graja. Przewodniczącym zebrańia był p. Wąsik, sekretarzem p. Płaczkowski. Po zagajeniu zebrańia przez przewodniczącego p. Tomaszka wyjaśnił zebrańim, dlaczego potrzebny jest utworzenie specjalnej komisji, która by intensywniej broniła interesów uchodźców-kolejarzy. Z kolei przemawiali p. Wyrstach i Zepernig, zasadniczo popierając słowa przewodniczącego i wyrażając pełne uznanie P. Wojewodzie Śląskiemu dr. Grażyńskiemu za jego lojalne i prawdziwie serdeczne zainteresowanie się sprawami uchodźców. W końcu przedstawiono do wiadomości ogółowi zebrańim wniosek wysłania do władz centralnych memoriału, który by zobrazował główne postulaty uchodźców-kolejarzy. Wniosek jednogłośnie przyjęto. Treść memoriału w streszczeniu brzmi następująco:

„Jednym z powodów osłabiających ducha narodowego wśród uchodźców-kolejarzy, a wzmacniającego agitację antypaństwową — jest brak należytej opieki nad uchodźcami-kolejarzami. Uchodźcy-kolejarze na swoich dawniejszych stanowiskach tworzyłi kadry wypróbowanych działaczy społecznych, którzy podczas powstań i plebiscytu prowadzili żywą propagandę ideal polskości. Uchodźcy-kolejarze traktowani przez ludność miejsc, jako najeźdźcy przybyłe, prócz tego niezrozumiani przez władze miarodajne, zepchnięci zostali do kategorii obywateli drugorzędnych. Takim stan rzeczy, jak

i materialna ruina, oraz upośledzenie przy uzyskiwaniu posad, uniemożliwia uchodźcy kontynuowanie pracy społecznej w stopniu dawniejszym. Ażeby umożliwić uchodźcom podjęcie skutecznej pracy nad ugruntowaniem państwowości polskiej na Górnym Śląsku, koniecznym jest udzielenie im skutecznego, moralnego poparcia i zapewnienia bytu materialnego.”

„Wobec tego, że na opinie publiczną na terenie górno-śląskim bardzo w jennie działają fakty braku uznania działalności poszczególnych obywateli dla Państwa Polskiego, jest koniecznym — jaumyhlwodorgr, ca iakolle — uchodźcom-kolejarzom szkół materialnych; zaliczenie mu lat służby spędzonych na dawniejszych stanowiskach, jak i czasu plebiscytu — do wysług emerytalnej. Uchodźcom, którzy z powodu intensywnego poświęcenia się sprawie społecznym, zniechcieli swej osobiste sprawy, umożliwić należy awans przez utworzenie odpowiednich kursów dokształcających. Uniknoby się przez to, tak często spotykanych anomalii, że dłużej niż działacz społeczny i powstaniec, który wszystko poświęcił za sprawę polską, podprzedkować się musi młodszym przełożonym, którzy nieraz podczas plebiscytu i powstania wrogo występowali przeciw Polsce i tylko dzięki zastępczemu uzyskali kierownicze stanowisko.”

„Zebrańie oświadcza, że uświadamiając sobie tradycje męczeństwa uchodźców-Polaków z czasów porobiorczych Polski, nie żądają wynagrodzenia za swe trydy i poświęcenie, lecz proszą tylko o umożliwienie im skutecznej i obywatelskiej pracy w ugruntowaniu polskości na Śląsku przy uwzględnieniu ich postulatów...”

Bezpieczeństwo w Zawodziu-Bożenicach.

Zawodzie-Bożenice, wchodzące obecnie w skład Wielkiej Katowickiej, znane są z ulic — na których awantury odbywają się każdego dnia. Awantury te przybierają na sile w chwili, gdy niektórzy mieszkańcy tych ulic obchodzą jakies rodzinne uroczystości, albo też moment awantur przypada na uroczystości świąteczne przez wszystkich.

Jedną z takich ulic, znaną z awanturniczych występów — jest ulica Długa, a specjalnie jeden z domów, posiadający numer parzysty.

Otóż w domu tym w okresie Nowego Roku i święta Trzech Króli — awantury osiągnęły swój zawrotny szczyt. Awanturnikom mało było te-

go, że swoimi krzykami niepokoiili spokojnych mieszkańców w tej ulicy, ale w dodatku wchodząc drzwiami wystawionymi na stryku, odbijali kłódki od mieszkań zamkniętych, wybijali szyby u sąsiadów i wyczyniali tem podobne awantury.

Policja, która w tych sprawach kilkakrotnie interwenjowała — spotyka się nieraz do czynnym oporem. Nie dziwnego, że w wypadkach większych awantur wyczekuje aż awanturnicy uspokoją się i dopiero wtedy sprawuje swa powinność.

Czy to jednakże nie ośmiela awanturników do nowych występów

dr. Grażyńskiego za jego prace dla dobra uchodźców.

(S.) **Z Urzędu stanu cywilnego w Łagiewnikach.** Jak wynika ze statystyki prowadzonej przez Urząd stanu cywilnego w Łagiewnikach, w roku 1926 zanotowano 363 urodzin, 70 nowo zawartych małżeństw i 157 zgonów. Wedle

statystyki na dzień 31 grudnia 1926 r., — gmina Łagiewniki liczyła 13.875 mieszkańców.

(S.) **Nowa linja samochodowa.** Stanisław Ficowski z Mysłowic — oświadczenie o udzielenie swego przedsiębiorstwa przewozowe samochodami na linji Katowice — Król. Huta — Hajdu-

Zchwili.

Przegrupowanie kapitału w „Rzeczypospolitej” i „Polonii”.

Od dłuższego czasu pojawiały się w prasie pogłoski o sprzedaży „Rzeczypospolitej” i „Polonii”. Nie powtarzaliśmy tych pogłosek, uważając je za niedość ścisłe, a ponadto dalecy jesteśmy od chęci cieszenia się z cudzego „nieszczęścia”. Niemniej, z obowiązku dziennikarskiego zanotować należy, że „Rzeczpospolita” warszawska, dotychczasowy organ p. Korfańskiego, uchodzi za sprzedaną nowej grupie kapitalistów. W grę wchodzi ponoś również udział kapitałów amerykańskich z grupy Harrimana. Znaczną przegrupowanie kapitału zaszy również w katowickiej „Polonii”, na co wskazuje zresztą notowana ostatnio przez nas wiadomość o przekształceniu się dotychczasowej spółki „Polonii” na spółkę akcyjną. Nie znaczy to zapewne jeszcze, że wpływ p. Korfańskiego na „Polonie” będzie całkowicie wykluczony, a znaczy to raczej tylko, że p. Korfany, mocno ograniczony w dotychczasowych źródłach dochodowych z roli mniej więcej samodzielnej jeździe w rolę wykonawcy swoich poźniejszych mocodawców. Znosi się przy tem na to, że „Polonia” w związku z omawianem przegrupowaniem kapitalistycznych wpływów stanie się na dobre pewnego rodzaju „polska” „Katowicerką”, o ile chodzi o dział zobowiązany na rzecz obrony interesów wielkiego przemysłu. Ciekawość opinii publicznej byłaby zaspokojona, gdyby „Polonia” tak troszczyła się o tajemnicę bytu „Polski Zachodniej”, mogła wyjaśnić, skąd przy wciąż malejącej liczbie czytelników ma pieniądze na wcale obfite ilości papieru swego organu i owe dodatki ilustrowane, które jak wiadomo pożerają grube sumy pieniędzy.

Skąd te pieniądze, panowie, skąd? Czy będziecie mogli na to dać szczerą odpowiedź?

Bardzo wątpliwy.

Ostrowitz.

ki Wielkie — Nowy Bytom — Chebzie — Lipiny — Chropaczów — Łagiewniki — Świątobliwce — Katowice i odwrotnie. Zarządy przeciwko zamierzonym linij wszystkich interesantów, tak osoby prywatne, jak osoby prawne mogą wnieść podania pismnie lub ustnie do Starostwa w Świątobliwicach, pokój 54, w terminie do 16. bm. włącznie.

Z Pszczyńskiego

(P.) **Ruch ludności w Imielinie.** Jak wynika ze statystyki, prowadzonej przez Urząd stanu cywilnego — w Imielinie w roku 1926 było 162 urodzin i 65 zgonów. Ślubów zawarto 27.

Z Rybnickiego

(R.) **Z Brzeźnia nad Odrą.** Staraniem tutejszego grona nauczycielskiego odegrała działka szkolna w tych dniach „Jasełke”, a nadto żywym obraz. Sala była pełna, a młodzi amatorzy za dobrą grę byli żywo oklaskiwani. W dniu 6 stycznia br. urządzono znów gwiazdkę dla wszystkich dzieci szkół polskiej i ochronki. Udział wzięli przedstawiciele wszystkich urzędów miejscowych, obywatelstwo i rodzice. Wszystkich powitał serdecznie kierownik szkół, wykładając zarazem cel podobnych zebrań. Działwie wszystka, bez wyjątku obdarowana poczęstkami, ciastkami, cukierkami, a nadto wspólna kolacja składająca się z kielbasek, bułek i kakao. Do kolacji przygrywała miejscowa orkiestra.

Najstarszy polski interes tego rodzaju na G. Śl. dawn. w Bytomiu, obecnie w Katowicach:

Tokulski malarski, artystycz. i dekoracyjny

NYGA I S-KA

Katowice G. Śl. ul. Zielona 14 Tel. 2081

Wykonuje się wszelkie prace warsztat malarski i witrażowe.

Centrum umiarkowane

Z życia towarzystw.

BACZNOŚĆ POWSTANCY GRUPY ROZDZIEN.
W siedzibie 16. stycznia br. o godz. 2 po poł. odbyło się walne zebranie powstańców grupy Rozdzielni w lokalu p. Kaszy (dawniej p. Suchy) w Rozdzielni, przy ul. Hutniczej. Członkowie, którzy zalegają więcej jak trzy miesiące ze składkami, nie będą dopuszczalni do głosowania z wyjątkiem bezrobotnych.

BACZNOŚĆ POWSTANCY GRUPA LIPINY BAONU BYTOMSKIEGO.

Walne zebranie członków grupy Lipiny Zw. Powst. Śl. baonu Bytomskiego odbyło się w siedzibie 16 stycznia godz. 2 po poł. u pana Machotna.

BACZNOŚĆ POWSTANCY GRUPA (WIREK) NOWAWIES.

Grupa Wireka Związku Powst. Śl. urządziła walne zebranie w niedzielę 16 stycznia o godz. 3 po południu w restauracji p. Goleśnego (dawniej Hotel Reich). Zwraca się wszystkim członkom uwagę, że kto zalegał ze składkami trzy miesiące, nie ma prawa do głosowania. Zarząd grupy uprasza wszystkich powstańców, aby co do jednego wstąpił do szeregu związkowego. Do 11-go stycznia przynajmniej zarząd członków do Związku Powst. Śl. Po tym terminie żadne podania nie będą uwzględniane.

Zarząd.

Z WALNEGO ZEBRANIA ZW. POWSTANCÓW ŚL. GRUPY CHROPACZÓW.

Dnia 1. 1. 1927 r. odbyło się walne zebranie Zw. Powstańców Śl. grupy Chropaczów. Zebranie zajął prezes Bartoldziej. Po wyzerowaniu wszystkich punktów porządku dziennego i udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi przystąpiono do wyboru nowego zarządu do skład którego weszli pp.: Bartoldziej Matusz (jako prezes powołany), Witechaczek Wiktor, Smolareczk Wilhelm, Bednarek Antoni, Szuka Karol, Neugebauer Jan, Moczyszczyk Paweł, Moczyszczyk Paweł i Graca. W skład Komisji rewizyjnej weszli p. p.: Klabisz, Kwapiński i Smolareczk Ludwik. Pp. Czaja, Nantka, Łaska i Kłoz w wyrazie zostali jako chorążowie. P. Koperwas, jako kucier. Po zebraniu odbyła się „gwiazdka”.

„GWIAZDKA” U POWSTANCÓW W SZOPNICACH.

Staraniem prezesa grupy Szopnickiej Zw. Powst. Śl. p. Chowańca Juliusza i zarządu tam parowozowców, dnia 2 bm. w sali starego browaru odbyła się gwiazdka dla wdów i sierot powstańców grupy szopnickiej. Po odświe-

Zmiana w przyznaniu zasiłków bezrobotnym

M. KATOWIC, ORAZ POW. KATOWICKIEGO I PSZCZYŃSKIEGO.

Jak się dowiadujemy, dotychczasowy system przyznawania zasiłków ustawowych bezrobotnym m. Katowic, oraz pow. Katowickiego i Pszczyńskiego przez instytucję zastępcze (gminy i magistraty) zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia — zostaje z dniem 1-go stycznia r. b. zmieniony. Przyznawanie zasiłków ustawowych bezrobotnym uskutecznić będzie teraz jedynie Ob-

wodowe Biuro Funduszu Bezrobocia w Katowicach.

Natomiast wypłaty zasiłków odbywać się będą nadal we wspomnianych instytucjach zastępczych. Powyższe rozporządzenie daje gwarancje uniknięcia możliwych nieporozumień i omyłek, co wyjdzie tylko na korzyść bezrobotnym.

Więcej, jak zadawałoby wynik

ZAPISÓW NA KURSY WIECZORNE WERKMISTRZÓW.

Zapisy na kursy wieczorne werkmistrzów przy Wojew. Szkole Mechanicznej w Król. Hucie, ogłoszone przed niedawnym czasem — dały ładny wynik, gdyż zgłosiło się około 70 kandydatów.

Liczba zgłoszonych wymagałaby uruchomienia dwóch równoległych oddziałów. A jeżeli się zważy, że pierwszego lutego mogą zgłosić się nowi kandydaci — to niewiadomo, czy i dwa równoległe oddziały okażą się wystarczającymi.

Ponieważ dyrekcja kursów wieczornych przewidziała — wobec szczupłych funduszy przeznaczonych na ten cel — jeden oddział, z liczbą 40 uczni —

narzuca się konieczność uzyskania przez dyrekcję nowych funduszy na uruchomienie i drugiego oddziału. Za koniecznością uruchomienia drugiego oddziału przemawia fakt, że przemysł na G. Śląsku stale odczuwa brak wykwalifikowanych sił technicznych, spowodowany rocznym ubytkiem tychże.

Uruchomienie drugiego równoległego oddziału (semestru) pociąga za sobą wydatki w wysokości około 700 zł. miesięcznie.

Sądymy, że starania dyrekcji kursów o uzyskanie funduszy koniecznych na uruchomienie drugiego oddziału, uwiecznione zostaną pomyślnym wynikiem.

ni kolend przy akompaniowaniu orkiestry, po modlitwach i przemówieniu ks. Świka, dzielono się starym zwyciężym opłatkiem. Po herbatce i wreczeniu upominków odbyła się zabawa taneczna, z której czysty zysk przeznaczono Z. O. K. Z. na cele oświatowe.

Z. O. K. Z. W KAMIENIU POW. ŚWIĘTOCHŁOWICE.

Dnia 6. b. m. odbyło się w Kamieniu pow. Świętochłowiec, walne zebranie Koła miejscowego Z. O. K. Z. Wysłuchano sprawozdania z działalności za rok ubiegły. Zestawiono nowy wykaz członków, których obecnie jest 27. Wybrano nowy zarząd, który zapowiedział realną pracę. Uchwalono, że na zebraniach będą odbywały się wykładki oświatowe i polityczne. Unieważniono dawne legitymacje, przezem wydane zostaną nowe.

BACZNOŚĆ POWSTANCY TARNOWSK GÓR!

Związek Powst. Śl. Grupa Tarn. Góry, zwołuje na niedzielę dnia 16 stycznia o godz. 16. walne zebranie w restauracji pod „Ulem” Nowy Rynek, Tarnowskie Góry.

Odpowiedź Redakcji.

J. U. Knurow. Skierowaliśmy zapytanie do Warszawy, odpowiedzi spodziewamy się jutro. Zamieścimy ją w niemie naszym.

Wydawca: „Polska Zachodnia” Spółka Wydawnicza s. z o. p.

Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Dyląg w Katowicach — Druk „Księgarńia i Drukarnia Katedra”, Katowice, Warszawska 58.

Ruch sportowy.

ZAWODY W PIŁKĘ NOŻNĄ.
K. S. 20 Bogucice — K. S. Śląsk Świętochłowiec. 6:1 (3:0).

Gra ładna i interesująca; przewaga po stronie Bogucic. Dla Bogucic użytkownik bramki Surma trzy, Jaworski dwie i Rust jedna.

K. S. 07 Siemianowice — K. S. Orzeł Welnowiec. 2:4 (0:2).

Dla Welnowca zdobył bramki Kuchta dwie, Król jedna. Dla Siemianowic jedna bramka padła z karnego, druga z powodu zamieszania pod bramką. Powyższe zawody odbyły się na boisku w Siemianowicach.

Amatorski K. S. Król. Huta — K. S. Śląsk Świętochłowiec. 3:2 (1:2).

Gra wyrównana. KS. Śląsk Świętochłowiec w pierwszej połowie atakuje stale. Dla AKS. użytkownik bramki Brandel dwie, Nikisz jedna.

F. C. Katowice — K. S. Rozdziel Szoplicenice. 11:6.

F. C. Katowice rez. — K. S. Rozdziel Szoplicenice rez. 8:0.

ZAWODY ZAPASNICZE.

W ubiegłą niedzielę odbyły się w sali p. Grychtela w Nowym Bytomiu walki zapasnicze pomiędzy K. S. Powst. Nowa Wieś, K. S. „Samsom” Kołkowice i K. S. „Atem” Ruda. Waga musza: Michałik Nowa Wieś — Musioł Kołkowice. Zwyciężył Musioł w 8 min. Waga kogucia: Kucharczyk Nowa Wieś — Sierof Kołkowice. W trzeciej min zwyciężył Kucharczyk. Waga kogucia: Tworok Nowa Wieś contra Świata Kołkowice. Tworok zwyciężył w trzech minutach. Waga półkrowa: Mazurek Leon Nowa Wieś — Garus Kołkowice. Znany jako dobry technik. Garus zwyciężył w piątej minucie. Waga lekka: Roetter Nowa Wieś — Garus Józef, Kołchowice. Garus pokonał przeciwnika w przeciągu 4 minut.

Waga kogucia: Bryś Nowa Wieś — Sabas Ruda. Wynik walki remisowy.

Waga lekka: Blaszczyca R. — Smolka Ruda. Blaszczyca, mistrz Polski zwyciężył w drugiej minucie.

Waga średnia: Blaszczyca Wilhelm Nowa Wieś — Zeig Nowa Wieś. Ostatni pokonał przeciwnika w trzech minutach.

Waga lekka: Stetten Nowa Wieś — Skalec Ruda. Walka nierozstrzygnięta.

Górnośląskie Budownictwo Sp. Akc.

„BUDAK”

Katowice, Starowiejska 2

zawiadamia pp. akcjonariuszy, że

Walne Zebranie

za rok 1924-25

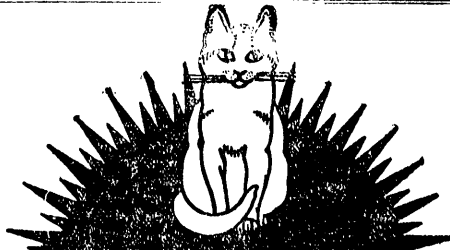
odbędzie się dnia 5. lutego 1927 r. o godz. 16. w Katowicach w lokalu firmy przy ul. Starowiejskiej 2

Porządek dzienny:

1. Przedłożenie sprawozdania, bilansu, oraz rachunku zysków i strat za rok 1924/25,
2. Zatwierdzenia bilansu, oraz powzięcie uchwały, co do podziału zysku,
3. Powzięcie uchwały co do udzielenia absolutorium dla Zarządu i Rady Nadzorczej,
4. Zatwierdzenie bilansu otwarcia w złotych na dzień 1. stycznia 25 r. ustalenie kapitału zakładowego w złotych, oraz ustalenie ilości i nominalnej wartości akcji w złotych,
5. Wybór członków Rady Nadzorczej,
6. Wolne wnioski.

Górnośl. Budown. S. A. „Budak”
Zarząd: E. J. Piszczek.

Poproście tych kupców,
którzy się w naszej Gazecie ogłaszają.



ALBORIL

samodziałający
środek do prania

pierze sam
bieli sam
zabija wszelkie bakcyle
i nie niszczy bielizny.



FABRYKA CHEMICZNA

R. STRAHL i SK
SZOPIENICE 6. ŚL.

Posadzki kamionkowe na podłogi,
kafelki glazurowane na ściany
rury kamionkowe, dachówki, gips
trzciny sufitowe, wapno, cement
Staly skład. 122
Hurtownia materiałów budowlanych
Paweł Fr. Wieczorek, Katowice
Biuro i magazyn przy ul. Warszawskiej 60.
Telefon 740.

Szan. Naczelnikom Gmin oraz
kierownikom szkół polecamy
zakupywać artykuły biurowe
szkolne, książki itd. w księgarni

„PAP” w. T. Ludyga Katowice
ul. 8. Maja 86. Telefon nr. 852

Zdolni akwizytorzy
znajdą pracę.

Poszukuje się zdolnych
akwizytorów,

posiadających rozległe stosunki w
sferach kupieckich i przemysłowych.
Wynagrodzenie początkowe
w wysokości 25% prowizji. Zgłoszenia
pod „Akwizytor” do Administracji
„Polski Zachodniej”